

NIEMIECKIE WOLNOMULARSTWO W PÓLSCE MIĘDZYWOJENNEJ

Wraz z upadkiem państwa polskiego likwidacji uległo polskie wolnomularstwo. Jedynie na ziemiach zachodnich zaboru pruskiego nie tylko utrzymano loże wolnomularskie, ale ich ilość nawet znacznie wzrosła. Były to loże wyłącznie niemieckie względnie zniemczone polskie, zależne od berlińskich Wielkich Łóż i pozostające pod ścisłym nadzorem rządu pruskiego. Wprawdzie król pruski Fryderyk Wilhelm, zaniepokojony udziałem łóż w Rewolucji Francuskiej wydał w dniu 20 X 1798 r. edykt zakazujący działalności tajnych towarzystw, jednak — szanując pamięć swych poprzedników¹ — uczynił wyjątek dla łóż wolnomularskich. Na mocy tego edyktu został zagwarantowany status trzech Wielkich Łóż berlińskich, jako „tolerowanych” z równoczesnym nadaniem im prawa zakładania oddziałów, łóż-córek (*Tochterlogen*).

Wielkie loże berlińskie, tzw. staropruskie, tj. *Grosse National-Mutterloge zu den drei Weltkugeln*, *Grosse Landesloge der Freimaurer von Deutschland* i *Grosse Loge von Preussen genannt Regal-York zur Freundschaft* w części Polski zajętej przez Prusy, erygowały ponad 50 łóż, bądź też przekształciły działające na tym terenie polskie loże, poddając je swojemu zwierzchnictwu.

Spośród wszystkich łóż na terytorium odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego utrzymało się przy życiu szesnaście, które zostały liczebnie osłabione zarówno w wyniku działań wojennych, jak też wskutek masowych wyjazdów Niemców z Polski. Siedem z tych łóż pozostawało pod zwierzchnictwem *Grosse National-Mutterloge zu den drei Weltkugeln* (w Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Gnieźnie, Chojnicach, Krotoszynie i Ostrowiu), pięć dependowało od *Grosse Loge von Preussen genannt zur Freundschaft* (w Grudziądzu, Tczewie, Lesznie, Starogardzie i Chełmnie) oraz cztery loże pozostawały pod jurysdykcją *Grosse Landesloge der Freimaurer von Deutschland* (w Katowicach, Toruniu, Rawiczu i w Brodnicy).

W 1918 r. loże te skupiały jeszcze około 1250 członków. W roku 1931/1932 liczba członków spadła już do 498², wśród których było zaledwie 23 w wieku do 35 lat, 159 w wieku 35 - 50, a 316 powyżej 50 lat. Socjalno-zawodowy skład wspomnianych 498 członków przedstawiał się następująco: kupców — 76, właścicieli dóbr i dóbr „rycerskich” — 73, właścicieli

¹ Fryderyk Wilhelm II i Fryderyk Wielki byli wolnomularzami.

² AP m. Poznania i Województwa Poznańskiego, Urząd Wojew. Pozn., sygn. 219.

przedsiębiorstw (fabryk, browarów, ogrodnictw, młynów itp.) — 65, rzemieślników — 41, lekarzy — 31 (łącznie z dentystami i weterynarzami), inżynierów i techników — 47 (łącznie ze sztygarami, inspektorami kopalń, mierniczymi itp.), nauczycieli i naukowców — 12, leśników — 3, redaktorów — 2, radców prawnych — 3, urzędników i buchalterów — 9, superintendentów i pastorów — 4, dyrektorów (banków, hut, fabryk) — 20, przedsiębiorców budowlanych — 17, prokurentów, agentów, administratorów — 17, rencistów — 18, muzyków i plastyków — 3, adwokatów — 1, właścicieli nieruchomości — 1, reszta różnych zawodów (w tym: konsul i sekretarz konsulatu).

Swój status niemieckie loże opierały na osobowości prawnej nadanej im orędiem króla pruskiego z dn. 31 XII 1899 r. Orędzie to zapewniło wszystkim lożom, zależnym od wspomnianych Wielkich Łóż, status korporacji w znaczeniu pruskiego prawa krajowego. Korporacje te utrzymały osobowość prawną również po wejściu w życie z dn. 1 I 1900 r. niemieckiego kodeksu cywilnego, który stawiał jedynie wymóg uzyskania wpisu do rejestru sądowego. Nie wszystkie loże, znajdujące się na terenie Rzeczypospolitej, dopełniły tego obowiązku i zostały wciągnięte do rejestrów sądowych. W 1933 r. stanęły one wobec obowiązku zgłoszenia swego istnienia do polskich władz administracyjnych. Od łóż posiadających rejestr sądowy nowe, jednolite dla całego obszaru II Rzeczypospolitej, prawo o stowarzyszeniach nie wymagało zgłoszenia do władz administracyjnych i wobec tego mogły one nadal legalnie działać. Ponadto loże niemieckie w Polsce korzystały z ochrony prawnej zagwarantowanej w art. 297 ust. 3b Traktatu Wersalskiego.

W ten sposób niemieckie loże w międzywojennej Polsce, korzystając z praw z okresu zaborczego, pod względem prawnym znajdowały się w sytuacji bardziej uprzywilejowanej i ustabilizowanej niż polski zakon. Jak wiemy bowiem, polskie wolnomularstwo pozostawało poza prawem.

Prawno-administracyjny status niemieckich łóż nie rozwiązywał jednak ich sytuacji z punktu widzenia obowiązujących norm wolnomularskich. Usankcjonowane i stosowane zasady, wywodzące się jeszcze z początków XVIII wieku, zakładały, że każda loża musi być afiliowana do Wielkiej Łoży, tj. naczelnej władzy korporacyjnej, od której otrzymuje swój patent erekcyjny, pod groźbą traktowania loży, która nie dopełni tego obowiązku, jako nieregularnej, a więc „rebelianckiej”. Drugą powszechnie stosowaną zasadą „terytorialności” nadaje Wielkiej Łoży na terenie państwa, w którym działa, prawo wyłączności do zakładania na swoim terytorium łóż oraz podporządkowania swojej jurysdykcji wszystkich działających w tym państwie łóż. Zasada terytorialności, ze zrozumiałych względów, może być egzekwowana jedynie wtedy, gdy na jej straży stoi sankcja organów państwowych. Od zasady „terytorialności” mogą być uczynione wyjątki, ale wyłącznie za zgodą Wielkiej Łoży, która może wyrazić zezwolenie, aby na obszarze jej działania były ery-

gowane lub pozostawały pod zwierzchnością innej obediencji, krajowej lub zagranicznej, łoże niezależne od narodowej Wielkiej Łoży.

W 1920 r. powstała w Polsce Wielka Łoża Narodowa „Polacy Zjednoczeni”, która wywodziła swój rodowód od Wielkiego Wschodu Polski, który uległ kasacji przez zaborców w 1821 r. W ten sposób naczelna władza polskiego symbolicznego wolnomularstwa uznała siebie za kontynuację dawnej polskiej magistratury i zagwarantowała sobie pozycję „towarzystwa” już dawno „zaprowadzonego”.

W świetle przytoczonych wyżej zasad, działające na obszarze Rzeczypospolitej niemieckie łoże powinny były uwolnić się od dotychczasowej zwierzchności berlińskich Wielkich Łóż staropruskich i przejść pod władzę polskiej Wielkiej Łoży Narodowej. Nie chciały one jednak tego uczynić ze względów politycznych.

Z jednej strony niemieccy wolnomularze i ich zwierzchnicy wiązali swe nadzieje z szybką zmianą wersalskich granic, z załamaniem się państwa polskiego, z drugiej zaś — rząd Rzeszy i liczne wyspecjalizowane w Niemczech organizacje pragnęły m. in. w ten sposób utrzymać ściśle związki z niemieczyzną na tzw. obszarach oderwanych od państwowości niemieckiej.

Mogły też niemieckie łoże w Polsce zabiegać u Wielkiej Łoży Narodowej o wyjednanie zgody na utworzenie własnej naczelnej korporacji Niemieckiej Wielkiej Łoży w Polsce.

Berlińskie Wielkie Łoże podjęły rozmowy z rządem polskim³ na temat wyrażenia przez niego zgody na oficjalne kontynuowanie ich zwierzchności nad niemieckimi lożami w Polsce. Rozmowy te nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Pod naciskiem władz polskich konferencja mistrzów katedry niemieckich łóż w Polsce, na posiedzeniu w dniu 28 X 1919 r.⁴, podjęła uchwałę o zwróceniu się do swoich berlińskich Wielkich Łóż-Matek o zwolnienie ich z dotychczasowej zależności. W połowie 1920 r. został zorganizowany *Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen* pierwotnie z siedzibą w Bydgoszczy, a od początku 1922 r. w Poznaniu. Zarząd tego Związku stanowili: przewodniczący — dr med Walter Theile, zast. przewodniczącego — właściciel dóbr i cegielni Norbert Kindler, sekretarz — przedsiębiorca budowlany Paul Hoffmann, skarbnik — dyrektor banku Viktor Schulz i członek zarządu — kupiec Johannes Darius. Od 1933 r. przewodniczył Związkowi dyr. banku Eduard Schleip. Przewodniczący Związku był nazywany *Bundesmeister*⁵.

Utworzenie Związku niemieckich łóż w Polsce nie spowodowało faktycznego ich zwolnienia z dotychczasowej zależności. Dwuznaczne stanowisko w tej sprawie reprezentowała zarówno centrala w Berlinie, jak

³ Die Bauhütte nr 44, 1. XI. 1919, s. 351.

⁴ WAP w Bydgoszczy — Loge zum Licht im Osten, syg. 4, s. 171.

⁵ Ibidem, syg. 1.

też łoże w Polsce — mimo że ze zrozumiałych względów kierownictwo Związku w Polsce musiało wykazywać i manifestować na zewnątrz ostrożną postawę, aby nie wejść w konflikt z polskimi władzami. Pod tym względem znamieny może być fragment okólnika Nr 7 (*Rundschreiben*) Związku z 29 V 1923 r.⁶ Przewodniczący Związku pisze:

„Od jednej ze związkowych łoż otrzymałem okólnik nadesłany jej przez Zachodniopruski Związek Łóż Pomorskich. Skorzystałem z okazji, aby w interesie naszego Związku i naszej wspólnej sprawy wyłuszczyć z mojej strony na piśmie nasze stanowisko i tą drogą przekazuję łożom do wiadomości odpisy tej korespondencji”.

Mimo że nie udało się dotrzeć do tej korespondencji, nietrudno określić intencji Zachodniopruskiego Związku Łóż Pomorskich, skoro zaszła potrzeba „w interesie wspólnej sprawy wyłuszczyć nasze stanowisko”.

Pewne światło na postawę niemieckich łoż w Polsce rzuca ich stosunek do sprawy „braci”, którzy opuścili Polskę. Kwestii tej było poświęcone posiedzenie Związku w dniu 8 kwietnia 1923 r.⁷ Delegat Poznania (Eppen) zakomunikował, że jego łoża zwolniła członków, którzy opuścili Polskę, zachowując dla nich status członków „korespondujących”. Masur z Rawicza wyjaśnił, że emigranci z jego łoży utworzyli we Wrocławiu „zjednoczenie”. Reindorf z Bydgoszczy wyjaśnił, że jego łoża tych „braci” nie zwolniła, ale nie umieszcza ich też w spisie członków. Przedstawiciel łoż z Tczewa (Eisenack) uznał, że zerwanie kontaktu z macierzystymi łożami przez emigrujących „braci” jest wyrazem „ostrości” zagadnienia. Redmann w imieniu łoż podległych berlińskiej Łoży-Matce „Pod Przyjaźnią” (Grudziądz, Tczew, Leszno, Starogard i Chelmno) odczytał rezolucję przyjętą na naradzie odbytej w Gdańsku. Uchwalono tam, aby gdańskie łoża stanowiły ogniwo wiążące miejscowe łoża z Wielką Łożą w Niemczech. W odpowiedzi przewodniczący Schleip ostrzegł przed szybkim podejmowaniem decyzji, która by przesądziła stosunek łoż miejscowych do Wielkich Łóż w Niemczech.

Uważał on, że z biegiem czasu można będzie tę sprawę właściwie rozstrzygnąć. Wypowiadał się za zwolnieniem z łoż „braci”, którzy wyemigrowali, za nadaniem im statusu członków korespondentów i aby przypadające od nich składki nie były przekazywane do łoż macierzystych, ale „prywatnie” zbierane w Niemczech. Należy przy tym umożliwić im wstępowanie do łoż w Niemczech. Wniosek ten przy sprzeciwie przedstawicieli Grudziądza i Tczewa został uchwalony. Znamienne też, że Związkowi w Polsce nie udzielono uprawnień w zakresie zatwierdzania mistrzów katedry poszczególnych łoż.

Formalnie niemieckie łoża w Polsce ogłosiły swoją niezależność, wykorzystując w tym celu precedens, stanowiący wyjątek od omówio-

⁶ WAP w Bydgoszczy, Deutschumsbund, zespół 28, syg. 340, s. 33.

⁷ *Ibidem*, ss. 29 - 32.

nych wyżej zasad wolnomularskich. Chodziło mianowicie o fakt istnienia w Niemczech od 1793 do 1924 r. pięciu niezależnych łóż oraz o analogiczną sytuację (jak w Polsce) zaistniałą na Łotwie.

Inaczej kształtował się problem niemieckich wolnomularzy w Czechosłowacji. Na odmienną sytuację wpływał niewątpliwie fakt, że w pierwszej połowie lat dwudziestych stosunki między Czechosłowacją a Niemcami — inaczej niż w przypadku Polski — wolne były od poważniejszych spięć. Ponadto istotną różnicą był skład społeczny łóż niemieckich w obydwu krajach. O ile w Polsce w niemieckich łóżach przeważał element rekrutujący się ze sfer obszarniczych, oficerów związanych z cesarskim dworem oraz wyższych administracyjnych urzędników — środowisko w przytłaczającej masie nastawione szowinistycznie i nacjonalistycznie — o tyle w Czechosłowacji w niemieckich łóżach skupiali się przedstawiciele liberalnej burżuazji i postępowo-wolnomysłnej inteligencji, wyznającej umiarkowane nacjonalistyczne poglądy. Nie było więc przypadkiem, że w łóżach tych obok Niemców, zasiadali Czesi, Węgrzy, Żydzi i Słowacy. Rząd młodej Republiki Czechosłowackiej, sam pozostający pod wpływem łóż, nie sprzeciwił się utworzeniu niemieckiej Wielkiej Łoży *Lessing zu den drei Ringen*, która została powołana do życia w październiku 1920 r. Naczelna czechosłowacka magistratura wolnomularska powstała dopiero po upływie prawie trzech lat.

Jeszcze w grudniu 1922 r. organizująca się Narodowa Wielka Łoża Czechosłowacji i niemiecka Wielka Łoża *Lessing zu den drei Ringen* zawarły konkordat ustalający zasady ścisłej współpracy.

W Polsce stosunki ułożyły się diametralnie inaczej. Mimo zewnętrznych pozorów, Związek niemieckich łóż wolnomularskich w Polsce zachował swą zależność od staropruskich łóż berlińskich. Dlatego zapewne w *Rocznikach*⁸ wolnomularskich, wydawanych przez Międzynarodowe Zrzeszenie Wolnomularskie, niemieckie łóż w Polsce umieszczane były pod nagłówkami: *Sous l'Obéissance de la National-Mutterloge, Zu den drei Weltkugeln* lub *Sous l'Obéissance de la G. L. von Preussen „Zur Freundschaft”*. W tych warunkach istniejący w Poznaniu Związek był jedynie ogniwem pośrednim, quasi-Wielką Łożą Prowincjonalną.

Nie można nawet wykluczyć, że *Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen* stanowił jedynie kamuflaż dla faktycznie działającej pod tą nazwą Wielkiej Łoży-Matki niemieckich łóż w Polsce. Przemawia za taką hipotezą szereg faktów.

1. W protokołach inowrocławskiej łoży *Zum Licht im Osten* znajdujemy informację, że na posiedzeniu dnia 10 XII 1930 r. mistrz katedry Radtke złożył sprawozdanie z przebiegu utworzenia Wielkiej Łoży⁹.

⁸ *Annuaire de la Franc Maçonnerie Universelle*, 1930. Genève, AMI, ss. 314 - 315 (dalej cyt. *Annuaire*).

⁹ WAP w Bydgoszczy, *Loge zum Licht im Osten*, syg. 2, s. 139.

2. Księga protokołów toruńskiej loży *Zum Bienenkorb* podaje, że na posiedzeniu 14 V 1962 r. — po wysłuchaniu informacji przewodniczącego R. Kriehna o pertraktacjach w Poznaniu i Bydgoszczy na temat utworzenia Wielkiej Loży w Polsce — postanowiono do niej nie przystępować¹⁰.

3. Niemiecka encyklopedia *Der grosse Brockhaus* informuje o istnieniu „Wielkiej Loży wolnomularzy niemieckich w Polsce”¹¹.

4. Jugosłowiański historyk wolnomularstwa prof. dr Milan Prelog stwierdza:

„W nowych czasach została też założona w Polsce nowa niemiecka Wielka Loża, stowarzyszająca różne niemieckie loże, które należały do wielkich łóż niemieckiego cesarstwa, a które po włączeniu do Polski straciły związek z niemieckim państwem. [...] Wolnomularstwo niemieckie na przestrzeni historii postulowało, aby te loże na wschodzie Niemiec były nosicielami zachodniej kultury i właśnie wspomniane wyżej loże w Poznaniu, Gnieźnie, Bydgoszczy i Toruniu stanowiły pierwsze ogniwo germanizacji wschodu. Ta konstelacja jest ważna dla zrozumienia niemieckiej mentalności. Brak informacji, na podstawie których można byłoby stwierdzić, jakie warunki umożliwiły utworzenie Wielkiej Loży niemieckiej i czy loże te jeszcze dzisiaj wykazują jakieś ofensywne tendencje”¹² (podkreślenia — moje).

Zgodzić się więc wypada ze stwierdzeniem, zawartym w obszernym opracowaniu Oddziału Informacyjnego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Wojewody Pomorskiego, sporządzonym w październiku 1923 r., a dotyczącym niemieckich łóż wolnomularskich:

„Zależność łóż pomorskich i poznańskich od tych Wielkich Macierzystych Łóż stworzono w myśl zasady centralizacji, po przejęciu b. zaboru pruskiego pod władzę polską; [tak powstał] Związek Łóż Masońskich w Polsce (*Bund Deutscher Freimaurer Logen in Polen*), którego siedziba według statutu jest w miejscu zamieszkania przewodniczącego”¹³.

Również polska prasa, wroga zakonowi, w okresie wzmagającej się nagonki antymasońskiej stwierdzała:

„*Bund Deutscher Freimaurerlogen in Polen* stanowi ogniwo pośrednie między lożami symbolicznymi w Polsce, a Wielkimi Lożami w Niemczech. Nazwa została przybrana tylko ze względów taktycznych, aby nie dawać powodu do ataków na Wielką Lożę Narodową, która dopuszcza na terenie sobie podległym istnienie drugiej, zupełnie od niej niezależnej, obcej Wielkiej Loży”¹⁴.

¹⁰ WAP w Bydgoszczy, *Loge zum Bienenkorb*, księga protokołów 1919 - 1938.

¹¹ Wydanie 15, t. VI, Leipzig, cyt. za: *Wolnomularstwo w świetle encyklopedii*. Warszawa 1934, s. 205.

¹² *Istoriја slobodnog židarstva*. Zagrzeb 1929, s. 121.

¹³ CA MSW-Urząd Wojewódzki Pomorski, towarzystwa masońskie, sygn. 654/884, k. 4.

¹⁴ „*Wieczór Warszawski*” z 8 XII 1936, art. *Niemieckie loże masońskie*.

Polska Wielka Loża Narodowa nie uznawała niemieckich łóż, działających w Polsce, czemu dała wyraz w art. 11 swojej ustawy konstytucyjnej:

„Symboliczne Wolnomularstwo Polskie pod rządem Wielkiej Loży Narodowej „Polacy Zjednoczeni” skupione, nie uznaje na terenie Rzeczypospolitej Polskiej żadnych innych potęg i formacji symbolicznych, które by od wielkiej Loży Narodowej były niezależne”.

Przypomnijmy, że problem statusu niemieckich łóż w Polsce i ich stosunków z Wielką Lożą Narodową był m. in. kontrowersyjnym zagadnieniem w okresie, gdy polska obediencja zabiegała o przyjęcie do Międzynarodowego Stowarzyszenia Wolnomularskiego.

Faktyczna zależność Związku niemieckich łóż wolnomularskich w Polsce od staropruskich Wielkich Łóż berlińskich, a także długoletnie oddziaływanie tych łóż skłania do krótkiego scharakteryzowania ich postawy i oblicza.

Wolnomularstwo pruskie zawdzięcza swój rozwój Fryderykowi II, który, będąc jeszcze następcą tronu, wstąpił w 1740 r. do loży zorganizowanej w zamku Charlottenburg. Na obliczu ideowym tych Wielkich Łóż zaciążył fakt, że ponad sto lat pozostawały one pod protektorem królów pruskich, korzystając z ich szczególnej łaski i przywilejów. Stało się więc wolnomularstwo podporą dla panujących Hohenzollernów, dla wszystkich poczynań dynastii zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak też zagranicznej. W odróżnieniu od wolnomularstwa innych krajów europejskich, kierownicze instancje łóż pruskich zajmowały negatywną postawę wobec wydarzeń 1848 r., wobec coraz bardziej aktualnej sprawy proletariatu, wobec liberalnych czy postępowych procesów. Przeciwdziałając się wszelkim reformom wolnomularstwo to utrzymywało się jako konserwatywna i nacjonalistyczna organizacja. Wiele energii, czasu i wysiłków poświęciły pruskie loże dwóm sprawom: czy wolnomularstwo ma pracować wyłącznie w trzech świętojańskich stopniach, czy także w wyższych, oraz wypracowaniu stanowiska wobec kwestii żydowskiej. Na tym tle dochodziło do częstych rozłamów i powstawania nowych obediencji.

Na marginesie warto odnotować, że w chwili dojścia Hitlera do władzy w Niemczech działało jeszcze osiem Wielkich Łóż. Były to: *Grosse Loge von Hamburg*, *Grossloge „Zur Sonne” in Bayreuth*, *Grosse Freimaurerloge „Zur Eintracht” in Darmstadt*, *Grosse Landelsloge von Sachsen in Dresden*, *Grosse Mutterloge des Eklektischen Freimaurerbundes in Frankfurt a. M.*, *Grossloge „Deutsche Bruderkette” in Leipzig*. Ostatnich 5 Wielkich Łóż należało do grupy tzw. humanitarnych łóż. Poza wymienionymi działały w Niemczech dwie postępowe Wielkie Loże: powstała w 1907 r. *Freimaurerbund zur aufgehenden Sonne (F. z. a. S.)* i utworzona w 1930 r. *Symbolische Grossloge von Deutschland*.

Szczególnie reakcyjne stanowisko zajęły staropruskie Wielkie Łoże w czasie I wojny światowej. Jeszcze w okresie poprzedzającym wybuch wojny niemieckie wolnomularstwo odmawiało zgody na udział we francusko-niemieckich spotkaniach, oskarżając francuskich braci o przygotowywanie wojny. Gdy francuska *Grande Loge*, za pośrednictwem Wolnomularskiego Związku Eklektycznego, przekazała zjazdowi niemieckich Wielkich Łóż w 1914 r. antywojenną rezolucję, odmówiono rozpatrzenia jej pod pozorem, że ma charakter „polityczny”. Nie przeszkodziło to jednak w powzięciu na tym kongresie uchwały o zakazie popierania przez niemieckich „braci” pacyfistycznych dążeń i udziału w międzynarodowych spotkaniach¹⁵. Wyrazem postawy niemieckiego wolnomularstwa wobec wojny było wysłanie po wybuchu działań depeszy hołdowniczej do cesarza Wilhelma II „jako wybranego przez Boga wodza, dalekowzrocznego władcy, ukoronowanego zwycięstwami”¹⁶.

Nic więc dziwnego, że francuski Wielki Wschód określił wówczas niemieckie wolnomularstwo jako „militarystyczną kastę, niegodną, zaprzędaną sektę, która wystawia łoże całego świata na pośmiewisko i pogardę”¹⁷.

Po zakończeniu I wojny światowej Wielkie Łoże pruskie znalazły się poza nurtem międzynarodowego życia wolnomularskiego. Odmawiały one nawiązania zerwanych stosunków z obediencjami zwycięskich państw Ententy. Zmianę swego stanowiska uzależniały od wywarcia wpływu przez francuski zakon na jego rząd w kierunku ewakuacji Nadrenii, uchylenia Traktatu Wersalskiego, klauzuli o winie i odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny oraz zakazu uzbrojenia Niemiec.

Długoletnia nacjonalistyczno-odwetowa postawa większości niemieckich wolnomularzy, proklamowanie *Völkische Erneuerung* i hasło zjednoczenia wszystkich Niemców w jednej wielkiej *Volksgemeinschaft* oraz faktyczne zgłajchsztaltowanie niemieckiego wolnomularstwa z rządowymi instancjami Rzeszy, dla których stanowiło ono jeszcze jeden instrument rewizjonistycznej polityki, pozwala zrozumieć szybko postępujący proces hitleryzacji tych korporacji już na początku lat trzydziestych.

Staropruska Wielka Łoża Krajowa w 1930 r. zmieniła swą nazwę na *Deutsch-christlicher Orden*. Po dojściu Hitlera do władzy, nastąpiła dalsza „ewolucja”. Ta korporacja przekształciła się w Niemiecko-Chrześcijański Zakon Rycerzy Świętyńi.

Gdy Hitler objął władzę, trzy staropruskie Wielkie Łoże skierowały do niego depeszę hołdowniczą następującej treści:

¹⁵ *Erkenne Dich selbst* — 20 Jahre F.z.a.S., s. 76.

¹⁶ *Ibidem*, s. 43.

¹⁷ *Ibidem*, s. 43.

„W tych historycznych czasach, jakie przeżywają Niemcy, w 'dniu poczdamskim'¹⁸ trzy staropruskie Wielkie Łoże deklarują swą jedność i przywiązanie do narodowego rządu zjednoczonego z prusko-królewskim i cesarsko-niemieckim domem oraz zapewniają o swoim najgłębszym oddaniu. Jak dotąd byliśmy wierni naszej narodowej i chrześcijańskiej tradycji i czyniliśmy wszystko dla dobra niemieckiego narodu, tak też nadal będziemy okazywać narodowemu rządowi nasze niewzruszone, najwierniejsze posłuszeństwo, a stojące do naszej dyspozycji siły **zapręgniemy** do współuczestnictwa w dziele odbudowy naszej ukochanej Ojczyzny”¹⁹.

Kiedy mimo to Göring stwierdził publicznie, iż „wolnomularstwa nie można pogodzić z narodową rewolucją”, staropruskie łoże pośpieszyły ze złożeniem oświadczenia, że nie mają nic wspólnego z wolnomularstwem, a jako niemieckie zakony chrześcijańskie deklarują swe pełne poparcie i lojalność wobec władz narodowosocjalistycznych.

„Sytuacja jest bolesna — mówił wielki mistrz Wielkiej Łoży Francji J. Marchal na posiedzeniu Rady Federalnej w dniu 8 V 1933 r. — nie tylko z powodu prześladowań, lecz także z powodu zaobserwowanej postawy różnych niemieckich obediencji. Tzw. 'staropruskie łoże', które bezskutecznie próbowały połączyć się w okresie poprzedzającym powstanie III Rzeszy, wobec świadczonych im grzeczności przez narodowosocjalistyczne kierownictwo — udzieliły pełnego poparcia Hitlerowi, nadto wyrzekły się nazwy wolnomularzy, rytuału, kontaktów zagranicznych. Tworzą niemiecko-chrześcijańskie zakony nie związane z naszą organizacją”²⁰.

Wszystkie te „przedsięwzięcia”, łącznie z oficjalnym wprowadzeniem do statutów paragrafu aryjskiego²¹, nie ocaliły staropruskich łóż (oczywiście innych też). Partia hitlerowska orzekła, że „wolnomularstwo nie może uczestniczyć w ruchu narodowosocjalistycznym i że byłemu wolnomularzowi nie może być powierzone żadne stanowisko”. Wreszcie dekret Göringa z dnia 16 I 1934 r. zlikwidował oficjalnie staropruskie łoże. Przed rozwiązaniem trzy staropruskie łoże skupiały ogółem około 55 tysięcy wolnomularzy, zrzeszonych w około 710 łóżach.

Od tych staropruskich Wielkich Łóż dependowały niemieckie łoże, które utrzymały się po I wojnie światowej na terytorium odrodzonego państwa polskiego.

POZNAŃ

W Poznaniu — zaliczanym szczególnie u schyłku XVIII wieku do ważnych ośrodków wolnomularskich — utrzymała się loża *Zum Tempel der Eintracht*. Jej rozwój charakteryzuje następujące zestawienie:

¹⁸ W Poczdamie nastąpił sojusz Hitlera z Hindenburgiem.

¹⁹ „La Revue”, Bruxelles, mars 1933, nr 63, s. 46.

²⁰ „Compte rendu officiel des Travaux de la Grande Loge du 1 mai au 30 juin 1933” nr 19, ss. 55 - 56.

²¹ „Bulletin Mensuel des Ateliers Supérieurs”, Année 1938, s. 116.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziby loży
1904 ²²	166	dr Rodgero Prümers, dyrektor archiwum	Grabenstr. 25
1909 ²³	178	"	"
1912 ²⁴	200	"	"
1918 ²⁵	183	"	"
1921 ²⁶	71	Eduard Schleip, dyrektor banku	Grobla 25
1930 ²⁷	53	"	"
1931/32 ²⁸	54	dr med. Walter Theile	"

W dn. 12 IX 1931 r. loża uzyskała sądową rejestrację pod nr 1.346.

Do Komitetu Urzędników, poza mistrzem katedry, należeli: właściciel ziemski Norbert Kindler, radca handlowy Oskar Stiller, architekt Paul Pitt, kupiec Johannes Darius, generalny dyrektor Wilhelm Geisler, mistrz budowlany Paul Hoffmann, okulista dr Emil Mutschler, radca naukowy Dietrich Vogt, ziemianin Karl Pirscher, dyr. banku Viktor Schulz, dyplomowany optyk Herman Förster, dyr. *Siemens*a Leopold Stenzel, mgr Oskar Beckman, dentysta Otto Westphal, sekretarz konsulatu Kurt Rudnick, dyr. przedsiębiorstwa Willi Rosen, dyr. banku Eduard Schleip (honorowy mistrz katedry), radca buchalteryjny Otto Dopatka i rencista Hermann Walter.

Siedziba poznańskiej loży była w okresie międzywojennym miejscem zebrania wielu niemieckich stowarzyszeń i organizacji. Oto wykaz tych stowarzyszeń, którym m. in. loża udzielała swych pomieszczeń²⁹. Towarzystwo Gimnastyczne *Männer Turnverein* (prezes: Nakoinz Willibald), powstały w 1929 r. *Verband deutscher Angestellter* (prezisi: Alfred Radtke i Guido Baehr), *I Schwimmverein Posen* (prezes: właściciel drogerii Ryszard Wojtkiewicz), Niemiecka gmina katolicka, *Kaufmanischer Verein*, *Verband für Handel und Gewerbe* (prezes: dyrektor gazety „Posener Tageblatt” dr Johannes Scholz; (w istocie organizacja ta zastępowała partie polityczne po likwidacji *Deutschtumsbundu*), *Verein deutscher Sänger* (prezes: nauczyciel Knechtel Ludomir) *Posener Handwerkerverein* (prezes: rzeźnik Milbrandt Max), *Verband deutscher Hochschüler* (pre-

²² Br. C. van Dalen's *Kalendar für Freimaurer auf das Jahr 1904*. Leipzig, s. 308 (dalej cyt. Br. C. van Dalen's).

²³ *Annuaire*, 1909, ss. 168 - 169.

²⁴ *Kalendar für Freimaurer auf das Jahr 1912*. Cyt. za J. S. Pelczar, *Masoneria*, s. 352.

²⁵ WAP w Bydgoszczy, *Loge Janus Bromberg*, syg. 4, ss. 741 - 743.

²⁶ Agencja Antymasońska, „Biuletyn” nr 4, Warszawa, listopad 1938, s. 6.

²⁷ Br. C. van Dalen's ... op. cit., s. 286.

²⁸ AP m. Poznania i Woj. Pozn., *Urząd Woj. Pozn.*, syg. 219, s. 16.

²⁹ AP m. Poznania i Woj. Pozn., *Sprawozdania sytuacyjne Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego I* — 14-42, syg. 571, ss. 42, 44, 47, 87, 88, 149, 111, 155, 156, 210, 214, 330, 378, 433,

zes: Wilke), *Ruderverband Posen-Pommerellen, Verband deutscher Katholiken* (prezes: Knechtel Ludomir), *Elternrat wandernder Jugend* (prezes: dr Burchardt Walter), *Ruder Club Neptun Posen* (prezes: Woldemar Günther),

Codziennym gościem (często także gospodarzem) w loży był niemiecki konsul generalny dr Luttgens oraz wicekonsul dr Schröder.

Ponadto z pomieszczeń loży korzystały instytucje żydowskie: Związek Kupców Żydów (prezes: Bab Leonhard), Żydowskie Towarzystwo Sportowe Bar-Kochba (prezes: dr Pinkus), Towarzystwo „Achieser”, Koło Akademików Żydów, Koło Przyjaciół Żołnierzy przy zarządzie gminy żydowskiej w Poznaniu i inne ³⁰.

BYDGOSZCZ

Historia bydgoskiej loży „Janus” sięga 1784 r., a jej rozwój organizacyjny ilustruje poniższe zestawienie:

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba loży
1857 ³¹	136		
1904 ³²	185	Karl Meckel, właściciel fabryki	Maurerstr. 15
1909 ³³	185	Karl Meyer, budowniczy	„
1918 ³⁴	170		
1923 ³⁵	103	Paul Eckert, radca miejski	Wały Jagiellońskie 6
1931/32 ³⁶	60	Julius Assmann, superintendent	Pod Blankami 15
1933 ³⁷	50	Oskar Rheindorff, dr med.	„

Jak podaje Oddział Informacyjny Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Wojewody Pomorskiego, członkami bydgoskiej loży w 1923 r. byli m. in.:

„b. pułkownik Kurt Graebe, poseł na Sejm Rzeczypospolitej i prezes *Deutschtumsbundu*, superintendent Assmann, wielki mistrz masoński i członek Macierzystej Loży *Zu den 3-Weltkugeln* w Berlinie, profesor Friedrich Heidelberg, zastępca prezesa *Deutschtumsbundu*, inżynier Heinrich Winkelmann i farbykant Oskar Univerforth, prezes Związku kupców niemieckich” ³⁸.

W 10 lat później bydgoski starosta grodzki w raporcie do wojewody w Poznaniu pisał:

³⁰ *Ibidem*, ss. 42, 49, 88, 156, 211.

³¹ WAP w Bydgoszczy, *Loże ...* sygn. 4.

³² *Br. C. van Dalen's, op. cit.*, s. 255.

³³ *Annuaire*, ss. 158 - 159.

³⁴ WAP w Bydgoszczy, *Loge ...*, sygn. 4, ss. 741 - 743.

³⁵ CA MSW, Urz. Woj. Pomorski, towarzystwa masońskie, sygn. 654/884, k. 9.

³⁶ AP m. Poznania i Woj. Pozn., Urząd ..., sygn. 219, s. 5.

³⁷ CA MSW-Urz. Woj. Pom., towarzystwa masońskie, sygn. 654/917, k. 1.

³⁸ *Ibidem*, sygn. 654/884, k. 9.

„Do organizacji należą w lwiej części obywatele polscy narodowości niemieckiej, osoby rekrutujące się ze sfer inteligencji niemieckiej, materialnie niezależnej. Przeważają wybitni działacze-nacjonaliści, udzielający się w różnych stowarzyszeniach niemieckich tak społecznych, jak i politycznych. Według statutu, loża działalności politycznej nie uprawia. Jednakże szereg czołowych działaczy jak Assmann, Graebe, dr Bähr, Dittmann itd. wskazują na to, że organizacja stoi pod wpływami *Deutsche Vereinigung*”³⁹.

Poza Assmannem, jako mistrzem katedry, do Komitetu (Rady) Urzędniczego Łoży w okresie 1931/32 wchodzili: w charakterze zastępców mistrza — radca miejski Paul Eckert i dr med Oskar Rheindorff, jako nadzorcy — budowniczy Reinhold Fricke i kupiec Wilhelm Heydemann, a ich zastępcami byli — właściciel fabryki Otto Hansen i kupiec Karl Schutz. Mówcą loży był wymieniony w raporcie Oddziału Informacji Friedrich Heidelck. Funkcję skarbnika pełnił kupiec Rudolf Grund, oddźwiernego — kupiec Otto Appelt i właściciel hotelu Johannes Bohlmann. Porządkowym był kupiec Emil Schutz, sekretarzem — kasjer Otto Murswiek, jego zastępcą dr med. Alfred Eckert. Funkcję eksperta i bibliotekarza pełnił wymieniony przez starostę bydgoskiego dr med. Paul Bähr⁴⁰.

Dnia 17 XII 1933 r. loża „Janus” została zgłoszona do Starostwa Grodzkiego jako stowarzyszenie zwykłe. W 1938 r. loża liczyła już tylko 12 członków, a jej zarząd stanowili: dr O. Rheindorff, O. Murswiek i emerytowany buchalter Alfred Kessler⁴¹.

Przy loży działało stowarzyszenie „siostr” urządzające w każdy wtorek popołudniową kawę, na którą byli zapraszani „bracia”, odbywający swoje regularne posiedzenia łóżowe w te same wtorki o godz. 20.

Loża posiadała własny, okazały budynek, który — gdy sytuacja łóż wolnomularskich po dojściu Hitlera do władzy okazała się niepewna — sprzedała w dniu 25 XI 1936 r. niejakiemu Julianowi Górzyńskiemu za sumę 29 tysięcy zł⁴². Dnia 3 XI 1938 r. zgromadzenie loży uchwaliło rozdać majątek wartości ok. 30 tysięcy zł różnym instytucjom niemieckim, a 4000 zł przekazać Polskiej Pomocy Zimowej⁴³.

Wydział społeczno-polityczny Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, kierując 7 XI 1938 r. pismo do starosty grodzkiego w Bydgoszczy w sprawie zebrania informacji o loży „Janus”, zalecił doradzenie prezesowi loży, aby ona „z uwagi na nieznaczną ilość członków sama uchwaliła swoją likwidację, gdyż w przeciwnym razie nastąpi rozwiązanie z urzędu”⁴⁴. Loża rzeczywiście podjęła taką uchwałę, ale dopiero dnia 22 XI 1938 r., a więc już po wejściu w życie dekretu o rozwiązaniu stowarzyszeń wol-

³⁹ *Ibidem*, syg. 654/917, k. 1.

⁴⁰ Mitglieder Verzeichnis der dem Bunde Deutscher Freimaurer Logen in Polen angehörenden Johannisfreimaurer Logen für das Jahr 1931/2.

⁴¹ CA MSW-Urząd ..., syg. 654/917, k. 12.

⁴² *Ibidem*, k. 39.

⁴³ *Ibidem*, k. 26.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 19.

nomularskich⁴⁵. Likwidatorem łoży został mianowany przez wojewodę pomorskiego adwokat Kazimierz Radzikowski, który zaproponował rozdział reszty majątku łoży między różne charytatywne stowarzyszenia. Jednak starosta grodzki uważał za bardziej wskazane przeznaczenie majątku łoży dla mającej powstać spółki, której zadanie polegałoby na pośredniczeniu przy przechodzeniu nieruchomości z rąk niemieckich w polskie; część pieniędzy proponował przekazać Związkowi Strzeleckiemu i PZZ⁴⁶.

INOWROCLAW

Miasto to posiadało długą i bogatą tradycję wolnomularską. Po odrodzeniu państwa polskiego utrzymała się założona w 1886 r. łoża niemiecka *Zum Licht im Osten*. W roku 1904⁴⁷ liczyła ona 77 członków, w 1909⁴⁸ — 81, a w 1912⁴⁹ — 85. Do wybuchu I wojny światowej na liście członków — od chwili erygowania łoży — figurowało 180 nazwisk. Długoletnim mistrzem katedry w tym czasie był radca miejski Hermann Felsch.

Po powstaniu państwa polskiego liczba członków łoży spadła do 62, a nowym mistrzem katedry został właściciel fabryki Georg Radtke, który stanowisko to zajmował przez okres 15 lat — do 1933 r.

W ramach masowych wyjazdów Niemców z Polski i przysługującego im prawa opcji w latach 1918-1921 opuściło Polskę 27 członków łoży. Spadek ten został zrównoważony przez taką samą ilość nowo przyjętych w latach 1920-1926. Przyjęcia kandydatów wykazywały jednak wyraźną tendencję spadkową: w 1920 r. przyjęto — 9, w 1921 — 7, w 1922 r. — 4, a w latach 1925-1926 — po jednym członku. W 1923 r. łoża skupiała tylko 29 stale zamieszkałych w Polsce członków, a w r. 1931/1932 — 25⁵⁰.

Skład społeczny członków łoży w tym czasie przedstawiał się następująco: właścicieli dóbr rycerskich (*Rittergutsbesitzer*) — 8, właścicieli dóbr — 8, właścicieli fabryk — 3, jeden weterynarz, lekarz, muzyk, inspektor kopalni i stolarz.

W skład Komitetu Urzędników, poza mistrzem katedry, wchodził: jako nadzorcy — obszarnik Fritz Erxleben, właściciel dóbr rycerskich Alfred Hempel, ich zastępcy — obszarnik Eduard Meyen i obszarnik Karl Erxleben. Mówcą łoży był właściciel fabryki dr praw Leopold Levy, jego zastępcami — weterynarz Walter Bromberger i inspektor kopalni Paul Vogt, sekretarzem — właściciel dóbr rycerskich Richard

⁴⁵ *Ibidem*, k. 23.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 51.

⁴⁷ *Br. C. van Dalen's* ..., *op. cit.*, s. 283.

⁴⁸ *Annuaire*, ss. 164-165.

⁴⁹ *Kalendar für* ..., *op. cit.*

⁵⁰ AP m. Poznania i Woj. Pozn., Urząd ..., sygn. 219, s. 10.

Schreiber, jego zastępca — obszarnik Georg Otto. Funkcje oddźwiernych pełnili: obszarnik Vollrat Eberlein i właściciel dóbr rycerskich Hans Klug, porządkowym był właściciel dóbr rycerskich Fritz Schreiber.

Łoża posiadała sądową rejestrację. W dniu 17 IV 1929 r. łoża uchwaliła nowy statut. W art. 1 cel stowarzyszenia został określony następująco:

„Związek zmierza do podniesienia moralno-religijnej i duchowej doskonałości swych członków na najwyższy poziom. Popiera miłość między ludźmi, podnosi ich godność i rozwija pomyślność. Wyklucza omawianie spraw politycznych i kościelnych”.

Art. 2 statutu stwierdzał, że członkiem związku może zostać jedynie mężczyzna, wolny-chrześcijanin, cieszący się dobrą opinią, zamieszkały w Polsce (nie było wymagane obywatelstwo polskie) za którego poręczy członek łoży w stopniu mistrza.

Po hitlerowskim przewrocie, berlińska *Grosse National-Mutterloge zu den drei Weltkugeln* przekształciła się w Zakon Narodowo-Chrześcijański „Fryderyk Wielki”. Nie wiadomo, co mówił na zebraniu inowrocławskiej łoży *Zum Licht im Osten* dr Arthur Simon w wygłoszonym referacie pt. *Wolnomularstwo a narodowy socjalizm*, w każdym razie dnia 26 IV 1934 r. nastąpiło rozwiązanie łoży i w jej miejsce został utworzony *Deutscher Club—Gebeliger Vereinigung*. Według § 3 statutu nowo utworzonego klubu, miał on na celu utrzymywanie przyjaznych stosunków i popieranie pracy kulturalnej wśród członków, polskich obywateli niemieckiej narodowości. Członkiem klubu mógł zostać każdy polski obywatel niemieckiej narodowości, chrześcijańskiego wyznania, cieszący się dobrą opinią, po ukończeniu 21 lat.

Dla stworzenia pozorów, że powstały klub nie ma nic wspólnego z rozwiązaną łożą, do jego władz powołano kilka nowych osób. Mimo że łoża przestała istnieć już w 1933 r., oficjalne jej rozwiązanie nastąpiło na mocy uchwały podjętej na zebraniu w dniu 20 XI 1934 r. A. Simon w oświadczeniu złożonym 28 XI 1938 r. stwierdził, że „od 1933 r. zerwano stosunki z łożami masońskimi, akta i urządzenia łoży w większej części zniszczono”⁵¹. Uchwała podjęta w kilka miesięcy po utworzeniu klubu miała na celu przekazanie dawnego majątku łoży nowo powstałej organizacji. Majątek ten składał się przede wszystkim z piętrowego budynku i ogrodu przy ul. Marszałka Piłsudskiego 12 (dawna Dworcowa).

Wniosek o rejestrację klubu, zgodnie z art. 19 prawa o stowarzyszeniach, został zgłoszony wraz ze statutem do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przez starostwo powiatowe w Inowrocławiu dnia 12 XII 1934 r. (nr B 4/5). Zarząd nowego klubu stanowili: I. przewodniczący — dr med. A. Simon, zastępca — Karl Erxleben, II. przewodniczący — Richard Schreiber, jego zastępca — Vollrath Eberlein, skarbnik — kupiec Ewald Giese, zastępca — Georg Jahnz.

⁵¹ WAP w Bydgoszczy, Loge ..., sygn. 3, s. 119.

Do chwili rozwiązania zrzeszeń wolnomularskich, w listopadzie 1938 r., *Deutscher Club* nie uzyskał rejestracji, ale też nie zakazano mu działalności. W poufnej informacji nadesłanej przez inowrocławskiego starostę grodzkiego w kwietniu 1938 r. (nr B 11/55/38) do wydziału społeczno-politycznego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu czytamy, że: „jak zdołano ustalić, uległa zmianie jedynie nazwa loży, lecz cele i ceremoniał obowiązujący w stowarzyszeniu są te same, jak dawniej, co dowodzi, że kontynuuje się działalność dawnej loży”, że „poza zmianą statutu utrzymano ceremoniał i zwyczaje właściwe masonerii”.

Brak decyzji o skreśleniu loży z rejestru stowarzyszeń (co zresztą nie było możliwe, gdyż na podstawie dawnych praw zaborczych wszystkie loże na terenie Rzeszy automatycznie posiadały osobowość prawną) i niezalatwienie podania o rejestrację nowego stowarzyszenia z punktu widzenia formalnego stwarzało *status quo ante*, tj. że loża nie została zlikwidowana.

Likwidacja loży nastąpiła w dniu 27 i 28 XI 1938 r. na mocy dekretu z 22 XI 1938 r., a dr A. Simon złożył wobec przedstawiciela starostwa grodzkiego oświadczenie, że „stowarzyszenie nie posiada żadnych akt ani archiwum, jedynie książki kasowe”. Stan kasy wykazywał 55,28 zł. Likwidatorem loży został, wyznaczony przez starostę, adwokat Edward Znaniecki. Przeciwno decyzji starosty o zabezpieczenie majątku loży przekazanego stowarzyszeniu *Deutscher Club* wniósł odwołanie, w imieniu stowarzyszenia, adwokat Antoni Bloch z Bydgoszczy. Do wybuchu wojny odwołanie to nie zostało rozpoznane. Zarząd Miejski w Inowrocławiu postanowił nieruchomości, stanowiącą własność loży, przeznaczyć na „Dom społeczny” celem użytkowania go przez Komitet Miejski Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

GNIEZNO

Po odrodzeniu państwa polskiego utrzymała się w Gnieźnie loża niemiecka *Zum bekränzten Cubus*. W dniu 7 X 1930 r. została ona zarejestrowana w Sądzie Grodzkim pod nr 30.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba loży
1904 ⁵²	77	Rudolf Kietzman, radny	Nikolaistr. 1
1909 ⁵³	91	Rudolf Kietzman, starosta	„
1930 ⁵⁴	40	Wilhelm Krüger, dr med.	Mikołaja 1

Zastępcami mistrza katedry w 1930 r. byli: kupiec Otto Schroter i superintendent Wilhelm Heyse, nadzorcami: rencista Alfred Soschinski

⁵² Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 272.

⁵³ *Annuaire*, ss. 162 - 163.

⁵⁴ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 286.

i kupiec Ernest Wiedemeyer, mówcą i ekspertem — właściciel fabryki Gustaw Wolff, porządkowym był dyrektor fabryki Wilhelm Hust, zaś sekretarzem i skarbnikiem — rencista Heinrich Hansen. Funkcje oddzielnymi pełnili: rencista Friedrich Geseli i dr weterynarii Georg Haenisch. Członkowie loży zajmowali szereg eksponowanych stanowisk w miejscowych organizacjach niemieckich. Alfred Glockzin był prezesem *West-polnische Landwirtschaftliche Gesellschaft*, Wilhelm Heyse — prezesem *Deutscher Schulverein*, Max Warm — skarbnikiem tego związku, a Wilhelm Hust — prezesem ewangelickiego towarzystwa *Frauenhilfe*⁵⁵.

W 1937 r. liczba członków spadła do 24, a ostatni zarząd loży stanowili: mistrz katedry — kupiec Ernest Wiedemeyer, sekretarz — przemysłowiec Max Warm, skarbnik — właściciel apteki Emil Grieben⁵⁶.

CHOJNICE

Z dwóch łóż działających w Chojnicach w czasach zaboru *Friedrich zur wahren Freundschaft* i *Augustin zur wahren Treue* utrzymała się w Polsce międzywojennej tylko pierwsza. Powstała ona w 1787 r. jako loża niezależna.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba loży lub adres mistrza
1904 ⁵⁷	70	Dr. Max Vogel, adwokat i notariusz	Convictstr. 67
1909 ⁵⁸	70	„	„
1918 ⁵⁹	73		
1921 ⁶⁰	50	Dasek, kupiec	
1930 ⁶¹	25	Ludwig Rasch, kupiec	Błoń Zakonna 4
1931/32 ⁶²	22	Ludwig Rasch, rencista	Błoń Zakonna 4

Komitet Urzędniczy, poza mistrzem katedry, stanowili: właściciel browaru Gustaw Wilke, architekt Walter Lentz, kupiec Ernst Bucholz, kupiec Hans Rasch, dyrektor banku Paul Schlonski, kupiec Kurt Borris, fotograf Max Heyn, malarz Walter Heyn, właściciel dóbr ziemskich Karl Heise i właściciel fabryki Paul Gehrke.

Dnia 23 II 1937 r. starosta chojnicki rozwiązał lożę z uzasadnieniem⁶³, że:

⁵⁵ Pow. Arch. Państw. Gniezno, Akta m. Gniezna, sygn. 1115, sprawy porządku publicznego (spis stowarzyszeń).

⁵⁶ AP m. Poznania i Woj. Pozn., Urząd Woj. Pozn., sygn. 219 (łoże masonskie).

⁵⁷ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 288.

⁵⁸ *Annuaire*, ss. 166 - 167.

⁵⁹ WAP w Bydgoszczy, Loge Janus ..., sygn. 4, s. 741 - 743.

⁶⁰ AP w Toruniu, Starostwo Powiatowe w Toruniu, Polityczne stowarzyszenia niemieckie 1920 - 1922, sygn. 291, k. 207.

⁶¹ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., 286.

⁶² AP m. Poznania i Woj. Pozn., Urząd ..., op. cit., sygn. 219, s. 13.

⁶³ WAP w Bydgoszczy, Urząd Woj. Pom., Świecie, Johanniss Loge „Wilhelm zur strahlenden Gerechtigkeit” Rep. 4, nr 766, s. 191.

1) przekazała część swego majątku *Deutsche Vereinigung* jako partii politycznej,

2) część majątku rozdzieliła między swych członków,

3) nie zwoływała regularnie walnych zebrań.

Decyzja starosty została zatwierdzona przez wojewodę pomorskiego w dniu 14 IV 1938 r. (nr D.Sp.BG 292) na podstawie art. 16, 24 i 58 prawa o stowarzyszeniach ⁶⁴.

Na marginesie warto odnotować, że w 1921 r. starosta grodzki w Chojnicach, w odpowiedzi na okólnik wydziału bezpieczeństwa publicznego województwa pomorskiego, w następujący sposób charakteryzował lożę i jej członków: „Z powodu, iż związek (łoża) jest policyjnie zameldowany, nie można uważać takowego jako związek tajny, jednakowoż zaleca się, aby członkowie, a przede wszystkim zarząd, był obserwowany. Członkowie owego związku są przeważnie więcej samodzielni jak kupcy, posiedziciele fabryk i ślusarze i niektórzy z nich są hakatystami ⁶⁵.

Likwidatorami loży zostali Józef Ryngwelski i Antoni Ulandowski, którzy ocenili wartość przejętego majątku na ponad 33 tysiące zł, w tym wartość nieruchomości na prawie 31 tysięcy ⁶⁶.

KROTOSZYN

W Krotoszynie pozostała czynna loża *Zum Tempel der Pflichttreue*. O jej rozwoju świadczy poniższe zestawienie.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba loży
1904 ⁶⁷	40	Richard Bartolomäus, radca miejski	Fürstenstr. 32
1909 ⁶⁸	49	Otto Rätzer, kupiec	„
1912 ⁶⁹	40	„	„
1918 ⁷⁰	51	„	„
1930 ⁷¹	26	Ernest Maentel, dyr. banku	Piastowska 32
1931/32 ⁷²	24	„	„

Komitety Urzędniczy, poza mistrzem katedry, stanowili: technik Wilhelm Stock, fotograf Alfred Schoen, dyrektor mleczarni Karl Olwig, właściciel ziemski Arthur Ast, właściciel ziemski Paul Lachmann, nauczyciel Bernhard Sucker, właściciel ziemski Adolf Jeske, właściciel ogrodniczego zakładu Edmund Rojl, właściciel fabryki Paul Adasch, mistrz

⁶⁴ CA MSW, Urząd ..., sygn. 654/916, k. 81.

⁶⁵ *Ibidem*, sygn. 654/882, k. 66.

⁶⁶ *Ibidem*, sygn. 654/916, k. 82.

⁶⁷ *Br. C. van Dalen's ...*, op. cit., s. 289.

⁶⁸ *Annuaire*, ss. 166 - 167.

⁶⁹ *Kalendar für ...*, op. cit.

⁷⁰ WAP w Bydgoszczy, Loge ... op. cit. sygn. 4, ss. 741 - 743.

⁷¹ *Br. C. van Dalen's ...*, op. cit., s. 286.

⁷² AP m. Poznania i Woj. Pozn., Urząd ..., sygn. 219, s. 14.

malarski Bruno Arlt, właściciel tartaku Hermann Willig i kuśnierz Kurt Scholtz.

OSTRÓW

W Ostrowie istniała utworzona w 1879 r., loża *Zum Tempel der Treue im Osten*. O jej organizacyjnym stanie mówi zestawienie.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba loży lub adres mistrza
1904 ⁷³	47	Adolf Platsch, okręg. inspektor szkolny	Raschkowerstr.
1909 ⁷⁴	48	„	„
1918 ⁷⁵	54	„	„
1930 ⁷⁶	19	dr med. Hecke	Kaliska 1
1931/32 ⁷⁷	15	dr med. Erich Hecke	Koszarowa 24

Komitety Urzędniczy, poza mistrzem katedry, stanowili: dzierżawca dóbr ziemskich Heinrich Scholz, właściciel dóbr rycerskich Richard Schulz, właściciel drukarni Alfred Hoffmann, piekarz Rudolf Tschapke i kupiec Joachim Koenigk.

GRUDZIĄDZ

W Grudziądzu działała loża *Victoria zu den drei gekrönten Thürmen*. Powstała ona w 1797 r. i utrzymywała ścisłe stosunki z lożą o tej samej nazwie z siedzibą w Malborku.

Rozwój loży „Victoria” ilustruje poniższe zestawienie.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba loży lub adres mistrza
1904 ⁷⁸	86	Paul Polski, drugi burmistrz	Marienwerder str. 17
1909 ⁷⁹	90	M. Grott dyr. szkoły	Börsenstr. 26
1921 ⁸⁰	40	Ottokar Redmann, radca miejski właściciel browaru	Kwidzińska 38/40
1930 ⁸¹	35	„	Strzelecka 18
1931/32 ⁸²	25	Ottokar Redmann, właściciel browaru	Józefa Wybickiego 38 - 40
1933 ⁸³		Erich Gramberg budowniczy	„

⁷³ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 306.

⁷⁴ Annuaire, ss. 168 - 169.

⁷⁵ WAP w Bydgoszczy, Loge ..., syg. 4, ss. 741 - 743.

⁷⁶ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 286.

⁷⁷ AP m. Poznania i Woj. Pozn., Urząd ..., syg. 219, s. 15.

⁷⁸ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 273.

⁷⁹ Annuaire, ss. 162 - 163.

⁸⁰ AP w Toruniu, Starostwo Powiatowe w Toruniu, syg. 291.

⁸¹ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 286.

⁸² AP m. Poznania i Woj. Pozn., Urząd Woj. Pozn., syg. 219, s. 9.

⁸³ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 174.

W skład Komitetu Urzędniczego, poza mistrzem katedry, wchodzili: właściciel fabryki Rudolf Domke, rencista Bruno Margull, kupiec Karl Meissner, właściciel fabryki Johannes Venzke, właściciel fabryki Adolf Domke i kupiec Paul Ertelt.

Po likwidacji łoży jej nieruchomości została oszacowana na 60 tys. zł.

TCZEW

W Tczewie działała, utworzona w 1891 r., łoża *Friedrich zur unau-slöschlichen Gedächtnis*.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba łoży
1904 ⁸⁴	44	Dembski, burmistrz	Friedrichstr. 3/4
1909 ⁸⁵	53	Eichart, burmistrz	„
1921 ⁸⁶	40	Adolf Schleiser, właściciel dóbr	ul. Hallera 2 - 4
1930 ⁸⁷	58	„	ul. Hallera 2 - 4
1931/32 ⁸⁸	51	Maks Ziehm, właściciel dóbr	ul. Hallera 2 - 4

Komitet Urzędniczy, poza mistrzem katedry, stanowili: kupiec Karl Eisenack, nauczyciel Heinrich Lettau, kupiec Otto Buttner, kupiec Willy Hein, kupiec Kurt Friedrich, kupiec Hermann Raetzel, nauczyciel Emil Simon, kupiec Bruno Friedrich, administrator Hermann Penner, Karl Koernich, dyrektor fabryki Ernst Lietz, elektrotechnik Willy Klink, mistrz murarski Ernst Schultz, właściciel ziemski Erich Moller, piwowar Oswald Fichtner, właściciel ziemski Fritz Schwartz.

„Biuletyn” Katolickiej Agencji Prasowej z 17 XII 1934 r. podał, że na zebraniu łoży w dniu 30 VI 1934 r. zapadła uchwała o jej rozwiązaniu.

Łoża ta sprzedawała w dniu 29 IV 1935 r. posiadany budynek wartości 35 tys. zł utworzonej spółce niemieckiej pod nazwą *Grundstücksvertungsgesellschaft*⁸⁹.

LESZNO

Do mniejszych łoż niemieckich, które działały na polskich ziemiach w okresie zaborczym i które utrzymały się po 1918 r., należała powstała w 1878 r. łoża *Comenius* w Lesznie.

Stan organizacyjny tej łoży kształtował się następująco:

⁸⁴ *Ibidem*, s. 260.

⁸⁵ *Annuaire*, s. 160.

⁸⁶ AP w Toruniu, Starostwo ..., syg. 291.

⁸⁷ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 286.

⁸⁸ AP m. Poznania, syg. 219, s. 7.

⁸⁹ CA MSW-Urząd ..., 654/916, k. 76.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba loży lub adres mistrza
1904 ⁹⁰	43	Hermann Nerger, radca miejski, stolarz	Comeniusstr. 5
1909 ⁹¹	40	„	„
1912 ⁹²	45	„	„
1925 ⁹³	13	Fenske Anton, dyrektor banku	Hotel Polski, ul. Comenius
1930 ⁹⁴	12	Theodor Daniel, kupiec	Leszczyńskich 15/17

W latach 1925/1926 do Komitetu Urzędniczego, poza mistrzem katedry, należeli: jubiler Arthur Rothe (I. nadzorca-, fotograf Udo Mertens (II. nadzorca), piekarz Theodor Linke (oddźwierny), piekarz Paul Schmidt (skarbnik), kupiec Theodor Daniel (mistrz ceremonii) prof. dr Kurt Dorian (mówca) i dyrektor banku Hermann Runge (sekretarz) ⁹⁵.

Nie udało się ustalić dokładnej daty likwidacji tej loży. W wykazie członków — łóż świętojańskich, należących do Związku niemieckich łóż wolnomularskich w Polsce, wydanym za r. 1931/1932, loża *Comenius* już nie figuruje ⁹⁶.

STAROGARD

W czasach zaborów w Starogardzie działały dwie loże. Pierwsza powstała w 1812 r. i nazywała się *Urania zur aufgehenden Sonne*; została ona uśpiona już w 1826 r.

Drugą lożę *Augusta zur Unsterblichkeit* erygowała w 1861 r. *Grosse Loge von Preussen genannt Royal York zur Freundschaft in Berlin*. Ta właśnie loża nie przerwała swej działalności, gdy po I wojnie światowej Starogard wrócił do Polski.

Stan organizacyjny loży przedstawiał się następująco:

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba loży lub adres mistrza
1904 ⁹⁷	51	Herman Sievert, właściciel apteki	
1909 ⁹⁸	50	Heiligendörfer, radca sądowy	
1930 ⁹⁹	12	Franz Magnus	ul. Dworcowa 11
1933 ¹⁰⁰	12	Franz Leyde, radca prawny	

⁹⁰ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 293.

⁹¹ *Annuaire*, ss. 166 - 167.

⁹² *Kalendar für ...*, op. cit.

⁹³ *Mitglieder-Verzeichnis ... (op. cit.) für das Jahr 1925 - 1926*.

⁹⁴ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 286.

⁹⁵ *Mitglieder-Verzeichnis ...*, op. cit.

⁹⁶ Loża ta figuruje jednak w roczniku AMI na rok 1932, s. 352.

⁹⁷ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 318.

⁹⁸ *Annuaire*, ss. 170 - 171.

⁹⁹ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 286.

¹⁰⁰ *Ibidem, für das Jahr 1933/34*.

W 1931 r.¹⁰¹ łoża była czasowo uśpiona.

Do Komitetu Urzędniczego, poza mistrzem katedry, należeli: dyrektor Gotthardt Seiferth, lekarz-dentysta Paul Heyder, właściciel fabryki maszyn Ludwig Boehlke i radca naukowy Leo Rademacher. Po likwidacji łoży wartość jej nieruchomości została oszacowana na 60 tys. zł.

CHEŁMNO — ŚWIECIE

W Chełmnie działała, utworzona w 1861 r., łoża pod nazwą *Wilhelm zur Strahlenden Gerechtigkeit*. Była to jedna z mniejszych niemieckich łoż na ziemiach polskich.

Jej rozwój ilustruje niżej przytoczone zestawienie.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba łoży
1904 ¹⁰²	44	Emil Kiessner, inspektor szkolny	
1909 ¹⁰³	38	„	
1920 ¹⁰⁴	55	Hempel, właściciel apteki	
1930 ¹⁰⁵	13	A. Meseck, właściciel młyna	Sądowa 6

W 1931/1932 r., kiedy łoża liczyła 11 członków, została czasowo uśpiona¹⁰⁶. Do komitetu urzędniczego należeli m. in. Martin, Gillmeister, Glazner. Ostatnim mistrzem katedry był Gustaw Hintz. Warto odnotować, że w 1913 r. wielki mistrz Wielkiej Łoży w Berlinie, B. A. Wagner, wezwał niemieckie łoża do zbierania składek na „zagrożoną w swoim bycie” łożę *Wilhelm zur...* w Chełmnie, wyjaśniając, „że chodzi o popieranie naszych braci w walce przeciw ultramontanizmowi i przeciwko polszczyźnie”¹⁰⁷.

Łoża ta, działając na podstawie dawnych przepisów pruskich (przywileju królewskiego) nie była wciągnięta do rejestru sądowego i nie zgłosiła w przepisowym terminie (do 31 XII 1933 r.) faktu swego istnienia ani też nie wniosła podania o zarejestrowanie. Stąd z dniem 1 I 1934 r. — z mocy prawa — przestała istnieć. Dlatego też wojewoda pomorski decyzją z dnia 7 XII 1937 r., na podstawie art. 26 prawa o stowarzyszeniach, orzekł jej likwidację. Po otwarciu likwidacji okazało się, że majątek ruchomy i nieruchomy (jednopiętrowy budynek z sadem i ogrodem) o łącznej wartości około 20 tys. zł został w dniu 15 VI 1937 r. wydzierżawiony firmie *Fides* w Bydgoszczy. Umowę tę uznano za nieważną, ponieważ łoża w chwili jej zawarcia faktycznie nie istniała — jako rozwiązana

¹⁰¹ AP m. Poznania, syg. 219, s. 18.

¹⁰² Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 258.

¹⁰³ *Annuaire*, ss. 158 - 159.

¹⁰⁴ CA MSW-Urząd ..., syg. 654/882, k. 56.

¹⁰⁵ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 286.

¹⁰⁶ AP m. Poznania, syg. 219, s. 6.

¹⁰⁷ *Masonerya* ..., op. cit., s. 352.

z mocy prawa. Łoża odwołała się od decyzji wojewody do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które orzeczeniem z dnia 13 IX 1938 r. utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję¹⁰⁸.

TORUŃ

W Toruniu działały dwie loże: *Zum Bienenkorb*, utworzona w 1793 r. pod auspicjami Wielkiej Krajowej Łoży Wolnomularzy Niemiec, oraz *Sedula*, powstała w 1855 r. pod zwierzchnictwem tej samej Wielkiej Łoży.

W 1904 r. loża *Zum Bienenkorb* liczyła 147 członków, a jej mistrzem katedry był dr Gustaw Winselmann¹⁰⁹. Siedziba loży mieściła się we własnym budynku przy Baderstrasse 18. W 1909 r. loża skupiała 151 członków¹¹⁰, w 1912 — 144¹¹¹, a w 1921 r. — w wyniku masowych wyjazdów Niemców do Rzeszy — liczba członków spadła do 21 osób¹¹².

Na zebraniu loży w dniu 17 VIII 1919 r. podjęto uchwałę o zmianie nazwy z *Wolnomularska Łoża Zum Bienenkorb* na *Stowarzyszenie Loge Zum Bienenkorb*¹¹³. Uchwalono nowy statut stowarzyszenia, które miało służyć „moralnemu i duchowemu doskonaleniu członków”. Nowe stowarzyszenie zostało wciągnięte do rejestru pod R.S.T. nr 49 w dniu 3 X 1919 r. przez *Konkurs Amtsgericht Thorn*. W celu kontynuowania mistyfikacji o zrezygnowaniu z wolnomularskiego charakteru organizacji wybrano zarząd stowarzyszenia pozbawiony tytułów wolnomularskich, a w protokołach i pismach urzędowych nazwę „brat” zastąpiono nazwą „pan”. Władze stowarzyszenia stanowili: przewodniczący: nauczyciel licealny Leopold Sich, pierwszy zastępca przewodniczącego — radca prawny Bernhard Schlee, sekretarz — kupiec Adolf Kittler, zastępca sekretarza — dr filozofii Ernst Rogner, skarbnik — kupiec Oskar Stephan, zastępca skarbnika — kupiec Alfred Menzel.

Gdy w 1921 r. podjęto uchwałę o zmianie statutu, stowarzyszenie zostało dnia 7 VIII 1921 r. zarejestrowane w Sądzie Powiatowym w Toruniu. W tym samym roku zmarłego Sicha na stanowisku przewodniczącego zastąpił kupiec Fritz Kordes. W 1922 r. przewodniczącym „stowarzyszenia” obrano kupca Roberta Kriehna, który godność tę pełnił do rozwiązania loży w 1937 r. W trakcie corocznie odbywanych wyborów nie zachodziły też zmiany w składzie zarządu. Jedynie w końcu 1932 r. funkcje skarbnika objął Franz Westphal. Liczba członków wahała się od 31 w 1933¹¹⁴ do 35 w 1937 r.¹¹⁵

Jak bardzo loża *Zum Bienenkorb* dbała o zachowanie zewnętrznych

¹⁰⁸ WAP w Bydgoszczy, Rep. 4, nr 766.

¹⁰⁹ Br. C. van Dalens ..., op. cit., s. 321.

¹¹⁰ *Annuaire*, op. cit., s. 172.

¹¹¹ *Kalendar für ...*, op. cit.

¹¹² AP w Toruniu, Starostwo ... syg. 291, k. 207.

¹¹³ WAP w Bydgoszczy, „Loge zum Bienenkorb”, syg. 1, Toruń.

¹¹⁴ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 174.

¹¹⁵ AP w Toruniu, syg. 287.

pozorów, że nie nosi charakteru wolnomularskiego może świadczyć fakt, iż kiedy wyłoniła się w 1926 r. możliwość utworzenia w Polsce Wielkiej Łoży niemieckiej, na zebraniu w dniu 14 V 1926 — po wysłuchaniu informacji R. Kriehna o toczących się w Poznaniu i Bydgoszczy pertraktacjach na ten temat — postanowiono do Wielkiej Łoży w Polsce nie przystępować.

Takie sformułowanie znajdujemy w protokołach „stowarzyszenia”. Jednakże w urzędowym wykazie łóż należących do Związku niemieckich łóż wolnomularskich na rok 1931/1932 figuruje *Zum Bienenkorb* i co więcej — wykaz podaje, że na jej czele stał Komitet Urzędniczy, którego członkowie posiadali stanowiska zgodne z nomenklaturą niemieckiego wolnomularstwa. Mistrzem katedry był kupiec Robert Kriehn, a jego zastępcami — budowniczy Walter Rinow i kupiec Hermann Engel. Funkcje nadzorców pełnili: właściciel fabryki inż. Konrad Raapke i dyrektor rzeźni Friedrich Kolbe, zaś ich zastępcy — właściciel cegielni August Wiebusch, sekretarzem był kupiec Adolf Kitler, jego zastępcą — kupiec Robert Kitler. Stanowisko mówcy przypadało dyrektorowi banku Georgowi Wohlfeilowi, a jego zastępcą był dyrektor Związku Rolnego (*Landbund*) Franz Riese. Skarbnikiem był mistrz siodlarski — Adolf Stepfhan, a jego zastępcą — właściciel apteki Alfred Heininger. Ponadto do Komitetu Urzędniczego należeli dwaj jego nadzwyczajni członkowie: kupcy Paul Hellmoldt i Max Mallon ¹¹⁶.

W tym czasie łoża liczyła 36 członków, a jej siedziba mieściła się przy ul. Łaziennej 18.

O wolnomularskim charakterze organizacji, skrzętnie ukrywanym wobec władz administracyjnych, mogą świadczyć także inne okoliczności. Łoża *Zum Bienenkorb* utrzymywała bardzo ściśle stosunki z innymi niemieckimi łożami w Polsce, uczestnicząc m. in. z reguły w uroczystościach wspomnianych łóż. I tak np. w dniu 22 V 1927 r., z okazji jubileuszu (42-lecia) inowrocławskiej łoży *Zum Licht im Osten*, z Torunia przyjechała delegacja w osobach R. Kriehn, W. Rinow, A. Kitler i G. Wohlfeil. Na wielkich uroczystościach tej samej łoży obchodzonych 19 IV 1929 r., gdy z Rzeszy Niemieckiej przybyła delegacja na czele z Wielkim Mistrzem pastorem Karolem Habichtem, toruńska łoża była reprezentowana przez K. Raapke, A. Wiebuscha i Bunze ¹¹⁷.

Zachowana księga protokołów z posiedzeń „stowarzyszenia” z lat 1919 - 1938 nie zawiera żadnych informacji na temat jego merytorycznej działalności. Coroczny protokół z zebrania podaje jedynie dane na temat frekwencji, która wahała się od 11 do 26 obecnych, oraz wyniki wyborów do zarządu, którego skład w istocie się nie zmieniał. Wszystko wskazuje na to, że protokoły były robione na użytek polskich władz admini-

¹¹⁶ AP m. Poznania i Woj. Pozn., Urząd ..., syg. 219, s. 18.

¹¹⁷ WAP w Bydgoszczy, „Loge zum Licht im Osten”, syg. 2, s. 106.

stracyjnych, co oczywiście nie wyklucza możliwości prowadzenia jeszcze innej księgi protokołów, która pozostawała w ukryciu.

W związku z dojściem Hitlera do władzy w Niemczech, tamtejsze wielkie Łoże zaczęły „dostosowywać” się do nowych warunków. Łoża *Zum Bienenkorb*, począwszy od 1933 r., przystąpiła do „regulowania” swoich spraw majątkowych. W styczniu 1934 r. podjęła uchwałę o wpisaniu do księgi gruntowej posiadanego budynku przy Łaziennej 18, że przeszedł on na własność stowarzyszenia. Zdecydowano zaciągnąć w Banku Spółdzielczym pożyczkę w wysokości 50 tys. zł., zabezpieczając ją na hipotece nieruchomości. Wreszcie w 1936 r. postanowiono sprzedać nieruchomość, a także spieniężyć względnie rozdzielić ruchomości. Równolegle obniżono miesięczną składkę z 12 do 1,5 zł. Przy całkowitej bierności polskich władz administracyjnych, powołanych do sprawowania nadzoru nad stowarzyszeniami i organizacjami społecznymi, zaczął się proces „dzielenia” stosunkowo dużego majątku między 16 żyjących członków loży (część członków opuściła lożę po przewrocie hitlerowskim). Rozdzielono lub sprzedano po symbolicznej cenie porcelanę, nakrycia stołowe, meble i inne ruchomości. Fartuszki wolnomularskie podarowano niemieckim towarzystwom dobroczynnym, cylindry, sztandary i miecze otrzymała *Deutsche Bühne*. Portrety Fryderyka Wielkiego za cenę 1 złotego nabyli: Raapke i G. Wohlfeil. Ten ostatni „nabył” też fortepian. Franz Westphal otrzymał w prezencie brązowe i srebrne medale lożowe. Lichtarze z brązu sprzedano po 3 zł jubilerowi Burdińskiemu. Piec żelazny ofiarowano gminie ewangelickiej (mały piec ofiarowano Juliuszowi Hoffmanowi). Gmina ta nabyła też za 500 zł dużą fisharmonię. Wreszcie sprzedano za 33 tys. zł dom rzeźnikowi Karolowi Wakarecemu, który „przeniósł” własność na rzecz kościoła Świętego Jana. Gotówkę rozdzielono równo między członków. Propozycja, aby wysokość sumy uzależnić od aktywności danego członka, nie zyskała większości głosów. Każdy otrzymał więc po 1600 zł, a nadto po kilkadziesiąt zł z rozdziału funduszu zapomogowego. Wszyscy podpisali deklarację że „nie roszczą pretensji”.

Wszystkie te uchwały zostały zaaprobowane na ostatnim walnym zebraniu, które odbyło się 4 X 1937 r. w *Deutsches Heim* z udziałem 13 osób (trzej członkowie udzielili pełnomocnictw). Wtedy też zapadła uchwała o rozwiązaniu stowarzyszenia, którego likwidatorami zostali: Hermann Engel, Franz Westphal i Adolf Kittler.

W chwili odrodzenia Polski w Toruniu działała jeszcze jedna niemiecka loża pod nazwą *Sedula*. W 1921 r. liczyła ona jeszcze 34 członków. Jej siedziba mieściła się przy ul. Chełmińskiej 24¹¹⁸. Statut loży został zarejestrowany w Sądzie Powiatowym w Toruniu dnia 14 V 1921 r.,

¹¹⁸ AP w Toruniu, Starostwo ..., syg. 291, k. 207.

a łoża wciągnięta do rejestru stowarzyszeń pod numerem 56. Pierwotnie zarząd łoży stanowili: radca handlowy E. Dietrich, nauczyciel Ernest Rogner, dyrektor Hermann Engel, radca miejski Max Mallon i kupiec Georg Dietrich. W połowie 1921 r. mistrzem katedry został dr med. Ernest Meyer. Z późniejszych informacji, pochodzących z połowy lat dwudziestych, wynika, że liczba członków spadła do 23 i że jej siedziba mieściła się w tym samym domu co łożo *Zum Bienenkorb*. W policyjnym raporcie, który zawiera te informacje, znajduje się wzmianka, że członkowie łoża *Sedula* stanowią „wyższy oddział” świętojańskiej łoża *Zum Bienenkorb*¹¹⁹. Jak wynika jednak ze statutu łoża¹²⁰, nie odpowiadało to stanowi faktycznemu. *Sedula* była zwykłą świętojańską łożą, a przypuszczenie zawarte w raporcie policyjnym mogło się zrodzić wskutek tego, że w spisie członków za rok 1921 14 członków łoża *Sedula* należało równocześnie do *Zum Bienenkorb*¹²¹. Trudno ustalić, jaki był cel tego posunięcia, w każdym razie — w myśl zasad wolnomularskich — członek zakonu może należeć więcej niż do jednej łoży.

Łoża *Sedula*, podobnie jak łoża *Zum Bienenkorb*, przekształciła się z „wolnomularskiej łoża *Sedula*” w stowarzyszenie *Loga Sedula*. Stało się to na mocy uchwały podjętej na posiedzeniu łoża w dniu 19 XI 1919 r.¹²²

Łoża *Sedula* została zlikwidowana przed 1930 r.

BRODNICA

W 1901 r. została erygowana w Brodnicy łoża pod nazwą *Zur Wacht im Osten*. Liczyła wtedy 18 członków pod młotkiem majora Drebbiera, a siedziba łoża mieściła się przy Michlauer Chaussee.¹²³

W chwili odzyskania niepodległości zarząd łoży stanowili: właściciel cegielni Kraatz, senator Hollatz, adwokat dr Stelter, zastępca prokuratora Salewski, właściciel apteki Krebs, rendant kasy miejskiej Zimmermann, E. G. Wodtke, Diebel i budowniczy miejski Sinhuber. Wobec tego, że większość członków łoży opuściła Polskę, łoża w dniu 28 VIII 1919 r. rozwiązała się a na jej miejsce utworzono, liczące 15 członków, sadownie zarejestrowane, towarzystwo pod nazwą *Zur Eintracht*. Gdy liczba członków towarzystwa spadła do pięciu, uległo ono w dniu 12 X 1920 r. rozwiązaniu¹²⁴

¹¹⁹ *Ibidem* — akta m. Torunia, syg. 140/B.

¹²⁰ CA MSW, Urząd ..., syg. 654/882, k. 9; syg. 654/916, k. 93.

¹²¹ Dr Meyer, M. Mallon, F. Kordes, O. Stephan, B. Davitt, R. Kriehn, B. Doliva, W. Rinow, K. Schwartz, A. Kittler, G. Dietrich, P. Helmoldt, P. Hartmann, A. Konze, F. Kolbe, i K. Raapke.

¹²² CA MSW, Urząd ..., syg. 654/882, k. 12.

¹²³ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 320.

¹²⁴ CA MSW, Urząd ..., syg. 654/882, k. 14, 17.

KATOWICE

Łoża *Zum Licht im Osten* w Katowicach powstała w 1869 r. pod auspicjami berlińskiej *Grosse Landesloge der Freimaurer von Deutschland*, a bezpośrednio podlegała utworzonej w 1776 r. *Provinzial Loge von Schlesien* z siedzibą we Wrocławiu.

W 1904¹²⁵ r. łoża liczyła 144 członków, a 1909¹²⁶ — 176 pod młotkiem dyrektora gimnazjum dra filozofii Georga Hoffmanna.

W okresie międzywojennym była to najliczniejsza niemiecka łoża w Polsce. Jeszcze w 1931/1932 r. skupiała ona 98 członków. Siedziba łoży mieściła się przy ul. Teatralnej 2¹²⁷.

Komitet Urzędniczy składał się z następujących osób: mistrzem katedry był dyrektor August Volker, jego zastępcami: przedsiębiorca budowlany Hans Hoerter, inspektor górniczy V. Tomaszewski (Bytom), inspektor fabryczny Theodor Fels, inspektor budowlany Max Dehner, nadzorcami: inspektor huty dr Martin Hoffman, dyrektor banku Max Jannota, sekretarzem i archiwistą — prokurent Emil Rossler, mówcą — nadinżynier górniczy Otto Bleisch, skarbnikiem — starszy sztygar Eduard Kleinert, mistrzem ceremonii — nadinżynier Heinrich Dietrich, ekspertem — mistrz maszynowy Karl Henschke, oddźwiernymi: kupiec Gerhardt Haferkamp, właściciel drogerii Bruno Zimmer, gospodarzem — budowniczy F. Oberlaender, a zastępcami tych urzędników: kupiec Leo Kindler, geometra górniczy Otto Jaekel, nadinżynier Edgar Kraemer, nadinżynier Gustaw Hafner, nadinżynier Robert Axmann, prokurent Kathmann, nadinżynier Franz Jaschik i inspektor maszyn Oskar Wehner.

Dziesięciu członków łoży stale zamieszkiwało na terenie Rzeszy Niemieckiej i jeden w Warszawie (Hermana Renfer). Jeden z członków, Max Krull, pełnił obowiązki brazylijskiego konsula.

W wolnomularskim roczniku *C. van Dalen's* na rok 1933/1934 wykazana liczba członków wynosi 88¹²⁸.

Przez szereg lat łoża ta nie figurowała w rocznikach i kalendarzach wolnomularskich. Przypuszczalnie stało się to na skutek odmówienia przez władze administracyjne zgody na jej rejestrację „z braku pożytku społecznego”.

Katowicka łoża *Zum Licht im Osten*, w odróżnieniu od większości łoż znajdujących się w województwach poznańskim i pomorskim, nie posiadała rejestracji sądowej i dlatego musiała o nią zabiegać w myśl polskiego nowego prawa o stowarzyszeniach. Łoża wystąpiła o rejestrację w trybie art. 19-22 tego prawa, aby uzyskać osobowość prawną. Wy-

¹²⁵ Br. C. van Dalen's ..., op. cit., s. 286.

¹²⁶ *Annuaire*, ss. 164-165.

¹²⁷ AP Poznania i Woj. Pozn., Urząd ..., syg. 219, s. 11.

¹²⁸ Br. C. v. Dalen's ..., op. cit., s. 174.

daje się, że łoża opierała swoje zabiegi o uzyskanie osobowości prawnej na konwencji genewskiej z 1922 r. Gdy jednak nastąpiła odmowa, łoża zaskarżyła decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który sprawę nie rozstrzygnął do wybuchu wojny.

Nie udało się ustalić, czy w zaistniałej sytuacji łoża nie zabiegała o zgłoszenie stowarzyszenia bez uzyskania osobowości prawnej, aby móc rozwijać działalność.

Wydaje się, że podobny los spotkał zależne od katowickiej łoży stowarzyszenie wolnomularskie *Zu den drei Bergen* w Pszczynie. Powstało ono w 1902 r. i mieściło się w restauracji Kerna przy ul. Fürstenstrasse. W 1904¹²⁹ r. liczyło 11 członków, a jego przewodniczącym był majster budowy dróg G. Saefel, zaś sekretarzem — właściciel drukarni M. Bartels. W latach 1931/1932 siedziba stowarzyszenia mieściła się w hotelu Fuchs, a ilość członków spadła do ośmiu. Przewodniczącym był nadłowczy Eduard Reich, jego zastępcą — budowniczy Max Körber, zaś sekretarzem — mierniczy Erich Reimann. W roczniku na lata 1933/1934 znajdujemy informację, że liczba członków spadła do sześciu, a stowarzyszenie czasowo zawiesiło swą działalność.

Katowicka łoża stosunkowo późno przystąpiła do *Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen*. Z protokołu posiedzenia Związku, odbytego 8 IV 1923 r. dowiadujemy się, że łoża *Zum Licht im Osten* była reprezentowana po raz pierwszy na posiedzeniu i jej przedstawiciel, miał status gościa¹³⁰.

RAWICZ

Z dwóch łoż działających w czasach zaborów w Rawiczu utrzymała się po 1918 r., jedna — *Tempel der Bruderliebe*. Ukonstytuowała się ona w 1862 r. i była jedyną nie śląską łożą, która bezpośrednio podlegała *Provinzial Loge von Schlesien*, we Wrocławiu. Rozwój organizacyjny łoży *Tempel der Bruderliebe* charakteryzuje poniższe zestawienie.

Rok	Liczba członków	Mistrz katedry	Siedziba łoży lub adres mistrza
1904 ¹³¹	103	Hugo Wenzel, okręgowy inspektor szkolny, radca szkolny	
1909 ¹³²	101	„	Wallstr. 314 ^b
1930 ¹³³	22	Bruno Masur, właściciel fabryki	Wały Poniatowskiego 5
1931/32 ¹³⁴	18	„	ul. Mickiewicza

¹²⁹ *Ibidem* s. 308.

¹³⁰ WAP w Bydgoszczy, *Deutschtumsbund*, zespół 28, sygn. 340, s. 29.

¹³¹ *Br. C. van Dalen's ...*, op. cit. s. 310.

¹³² *Annuaire*, ss. 170 - 171.

¹³³ *Br. C. van Dalen's ...*, op. cit., s. 286.

¹³⁴ AP m. Poznania i Woj. Pozn., Urząd ..., sygn. 219, s. 17.

W dniu 17 IV 1928 r. loża została wciągnięta do rejestru stowarzyszeń pod L. R. St. 14 i uzyskała osobowość prawną. Loża posiadała własny, specjalnie zbudowany budynek oraz ogród.

Do ciała urzędniczego, poza mistrzem katedry, należeli: właściciele fabryk — Richard Labitzke, Kurt Liebert, inż. Wilhelm Eckert oraz kupcy Alfred Trippensee, Karl Trippensee, Heinrich Sauer.

Ze sprawozdania, mianowanego przez wojewodę poznańskiego, likwidatora loży Michała Nowackiego (sekretarza wydziału powiatowego) z dnia 9 marca 1939 r.¹³⁵ dowiadujemy się, że w chwili likwidacji loży w 1936 r. skupiała ona jedynie 9 członków. Członkowie ci dążyli do sprzedania lożowej nieruchomości, którą miała nabyć za sumę 13 tys. zł *Fides*. Wobec niemożliwości uzyskania zezwolenia na kupno tej nieruchomości zaniechano dalszych pertraktacji i 18 III 1937 r. zaciągnięto pożyczkę w wysokości 5 tys. zł, którą rozdzielono równo między członków wypłacając każdemu po 560 zł. Pożyczka obciążyła hipotekę nieruchomości, a ponadto 30 XI 1937 r. fikcyjnie zahipotekowano na rzecz członków sumę 18 tys. zł — po 2 tys. w złocie dla każdego bez jakichkolwiek świadczeń z ich strony w celu rozprawdzenia majątku loży pomiędzy członków. Obciążenia nieruchomości zostały dokonane bez zgody Urzędu Wojewódzkiego¹³⁶.

Na wniosek starosty powiatowego budynek loży został oddany pod administrację Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży na urządzenie przedszkola i ogródka jordanowskiego.

* *

* .

To co uprzednio powiedziano o ideowo-politycznym obliczu przytłaczającej większości wolnomularzy w Rzeszy Niemieckiej, można zapewne z dużym prawdopodobieństwem rozciągnąć na wolnomularzy niemieckich działających w Polsce. Częstkowe informacje polskich władz administracyjnych i polskiej prasy okresu międzywojennego to przypuszczenie w pełni potwierdzają. Poniżej zestawiamy kilka przykładów. W odpowiedzi na zapytanie Wydziału IV D Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie, Komenda Okręgu XII (Pomorskiego) w piśmie z dnia 23 V 1921 r. następująco scharakteryzowała członków łóż objętych tą informacją (Toruń, Grudziądz, Chojnice, Tczew):

„Działalności antypaństwowej ze strony członków podanych wyżej organizacji nie stwierdzono, lecz istnieje poważne zupełnie podejrzenie, że organizacje masońskie, których członkowie są wyłącznie Niemcami lub Żydami i to znanymi hakatystami, działają na szkodę Państwa, a mając do dyspozycji odpowiednie środki, mogą nawet być bardzo niebezpieczni dla Państwa. Dlatego zarządziłem

¹³⁵ *Ibidem*, sygn. 220, ss. 17-18.

¹³⁶ Na mocy § 83 tyt. 6 cz. II pruskiego prawa krajowego w połączeniu z art. 86 ustawy wprowadzającej do BGB został nałożony obowiązek na osoby prawne uzyskania zezwolenia na pozbycie się i obciążenie nieruchomości.

ściłą obserwację działalności łóż masonskich i osób wchodzących w ich skład”¹³⁷. W innym miejscu tego samego meldunku czytamy: „Łoże masonskie w Toruniu występują oficjalnie, chociaż istnieje podejrzenie, że właściwe cele i działalność ich jest ściśle zakonspirowaną”.

Meldunek toruńskiego komisariatu przemysłowego zawiera następującą charakterystykę: „*Johannis Loge zum Bienenkorb* jest lożą masonską, do której należą wyłącznie Niemcy — hakatyści”¹³⁸.

W okresie likwidacji organizacji *Deutschtumsbundu* aktywny członek bydgoskiej loży *Janus*, Herman Dittmann, znalazł się na liście „Niemców wybitnych i wrogo usposobionych wobec Państwa Polskiego [...] których się podejrzewa, że w domach swych prywatnych muszą mieć materiał usunięty lub zabrany z centrali *Deutschtumsbundu*. Wszyscy wyżej wymienieni są mężami zaufania *Deutschtumsbundu*, na zewnątrz zachowują się niby lojalnie, a w rzeczywistości są podstawą *Deutschtumsbundu*”¹³⁹.

W październiku 1923 r. Prokurator Sądu Okręgowego w Lesznie zarządził rewizję w lokalu loży *Comenius*¹⁴⁰.

W sprawozdaniu sytuacyjnym poznańskiego miejskiego urzędu bezpieczeństwa i porządku publicznego za 1930 r. czytamy, że „niektórzy członkowie loży na uroczystości i zabawy przybywali udekorowani w niemieckie żelazne krzyże wojenne I i II klasy”¹⁴¹.

Warto przytoczyć też fragment artykułu z „Kuriera Poznańskiego” z dnia 28 IV 1938 r. pt. *Początki masonerii na Kujawach i jej rozwój*:

„Łoża *Zum Licht im Osten* w Inowrocławiu powstała jako awangarda hakatyzmu na Kujawach i szermierz destruktywizmu społecznego w środowisku polskim. Za jej to przyczyną przechrzczono nazwę Inowrocław na Hohensalza”.

Stanowisko władz bezpieczeństwa i organów administracyjnych w ocenie charakteru politycznego niemieckich łóż wolnomularskich w Polsce jest jednoznaczne. I tak np. starosta grodzki w Starogardzie w piśmie do władz województwa pomorskiego w Toruniu (6 VII 1921 r.) stwierdza: „pod płaszczykiem loży, uprawiają agitację przeciwpolską”¹⁴². Komenda Policji Państwowej w Toruniu w piśmie do Magistratu m. Torunia z dn. 2 XII 1921 r. informuje: „jak się poufnie dowiedziałem, są członkowie ci wrogo Państwu Polskiemu usposobieni; należałoby te

¹³⁷ AP w Toruniu, Starostwo ..., syg. 291, k. 207 (mowa także o lożach *Odd Fellows*, do których przyjmowano Żydów).

¹³⁸ WAP w Bydgoszczy, Oddział w Toruniu, Akta m. Torunia, 140/B, Sekty religijne 1921 - 1929.

¹³⁹ WAP w Bydgoszczy, *Deutschtumsbund* ..., jw.

¹⁴⁰ *Ibidem* s. 73.

¹⁴¹ AP m. Poznania i Woj. Pozn., Sprawozdanie sytuacyjne Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, I — 14 - 42, syg. 571, ss. 8, 42.

¹⁴² CA MSW, Urząd ..., syg. 654/882, k. 63.

łoże zlikwidować". Prezydent m. Torunia zgodził się z tą oceną, bo w piśmie z 7 XII 1921 r. do wydziału bezpieczeństwa publicznego województwa pomorskiego pisał: „ponieważ loże te składają się z członków Niemców i poufnie stwierdzono, że członkowie są wrogo usposobieni przeciw Państwu Polskiemu — należy przypuszczać, że należą do związków tajnych w myśl § 128 K.K.”¹⁴³.

Nie zmieniła się ocena także w następnym roku. Komenda Okręgu XII Policji Państwowej w piśmie z 3 VII 1922 r. do prezydenta m. Torunia pisze o lożach, że „właściwy cel ich działalności jest ściśle zakonspirowany”. W obszernym opracowaniu Oddziału Informacyjnego dnia (22 X 1923) czytamy:

„Ażeby jednak należycie ocenić działalność łóż masonskich, nie należy opierać się na ich oficjalnych ustawach, które przeznaczono raczej dla Władz Państwowych, względnie dla nowo występujących członków, pod pozorem szumnych haseł humanitarnych, nauki, towarzyskości, skrzętnie ukrywają właściwe masonerii cele, stopniowo tylko wyjawiane zaufanym i na wyższe stopnie posuniętym członkom”¹⁴⁴.

Znany historyk polskiego wolnomularstwa S. Małachowski-Lempicki w zarysie pt. *Wolnomularstwo Europy i Ameryki*, wydanym w okresie międzywojennym, pisze:

„Niemcy uważali wolnomularstwo za czynnik germanizacji podbitych krajów. Po upadku Polski, za czasów pruskiej okupacji, loże starały się pod tym względem osiągnąć poważne rezultaty. Obecnie loże niemieckie prześląknięte są również nacjonalizmem i militarystką. Uważają, iż nie powinny się oddawać marzeniom humanitarnym o równości ludów i powszechnym braterstwie, gdyż ideał ten uznany został za błąd, który można naprawić jedynie zdwojoną gorliwością i poważnymi powódzeniami”.

¹⁴³ *Ibidem*, sygn. 654/916, k. 3.

¹⁴⁴ *Ibidem*, sygn. 654/884, k. 14.